

Pieśń Gruzkańska [duet ze mną] – Bułat Okudźawa[cover Irek]

Ja Spulchnię ziemię na zboczu
I pestkę winogron w niej złożę
A gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić
Zwołam wiernych przyjaciół
I serce przed nimi otworzę
Bo doprawdy - czyż warto inaczej
Na ziemi tej żyć?
Ty Cóż, czym chata bogata! Darujcie,
Ze progi za niskie
Mówcie wprost, czy się godzi
Siąść przy mnie, ucztować i pić
Pan Bóg grzechy wybaczy
I winy odpuści ni wszystkie
Bo doprawdy - czyż warto inaczej
Na ziemi tej żyć?
RazemW czerni swej i czerwieni
Zaśpiewa mi znów Moja Dali

Runę w czerni i bieli do stóp jej
Niech przedzie swą nić!
I o wszystkim zapomnę
I umrę z miłości i żalu
Bo doprawdy - czyż warto inaczej
Na ziemi tej żyć?
A gdy zmierzch się zakłębi
I cienie po kątach się splotą
Niech się cisną do oczu, niech wiecznie
Pozwolą mi śnić
Płowy bawół
I orzeł srebrzysty,
I pstrąg szczerozłoty
Bo doprawdy - czyż warto inaczej
Na ziemi tej żyć?





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych